

Światłocienie

Czyściec z promedytacją

„Istnieje mądre powiedzenie, które twierdzi, że czystość jest miarą sukcesu rzeczy, to znaczy, że wszystkie co nas otacza jest wczłdwe, i świat jest takim, jakim go chce my oglądać. Żdaje się, że radiofonia brytyjska wzięła sobie do serca ten pogląd i wzwiera teraz swoim słuchaczom, że Stalin nie jest wcale takim diabłem, jakim go malują. Bukareszteński dziennik „Fra to Curentul” zapytuje zgryzliwie na ten temat, kiedy rosgłosnia radiowa w Londynie ogłosi beatyfikikację Stalina? Gazeta przytacza dalej wywody radia londyńskiego, że: „Nikt nie może uczynić Stalina czczym, gdyż ciekawie prawosławna „doświadczenia cierpieniemi” została znów przywrócona, a wiadomo, że Piotr Wielki za swego panowania przez 20 lat utrzymał wybrór patriarchy”.

Londyńskie radio „człdzi więc tragedie cerkwi prawosławnej w Związku Radzieckim jedynie w tym, iż ta przez 18 lat w ogóle nie miała patriarchy. Kiedy Stalin wyjadł rozkaz władzenia w kościołach teatrów i klubów, kiedy urządał w nich muzea bezbożności, kiedy dał polecenie wykpiwania i przesławowania wyznawców Chrystusa, to zdaniem londyńskiego radia czynił to jedynie dlatego, by pogłębić wiare i dać okazję do męczeństwa. Uczucie i anielsko nieremna serce Stalina miało jedynie zamiar doświadczyć koscioł chrześcijański, wysyłając wieznych na Sybir i tylko dlatego nie wyznaczył im patriarchy, dopóki w ten sposób nie przeszli doświadczenia.

W więc, czyściec z promedytacją, za który Staliowcy rzeczywście należy się nagroda.

„Krwawy młyn” nad Kubanią

Na temat opróżnienia przyczółka mostowego nad rzeką Kuban przez Niemców i Rumunów publikuje swoje uwagi pewien obserwator wojskowy.

Do żadnego odzinka frontu wschodniego, stwierdza ów obserwator, nie da się z taką trafnością zastosować wyrażenia „krwawy młyn”, jak właśnie do przyczółka mostowego rzeki Kuban, gdzie bolszewicy pozostawili ogółem 33.000 poległych, czyli cyfrę, przekraczającą kilkakrotnie wszystkie siły niemieckie i rumuńskie, znajdujące się w tym rejonie. Garstka żołnierzy niemieckich i rumuńskich wielokrotnie gotowała tu grób tysiącom nacierających bolszewików. Straty po obu stronach w żadnym okresie walk nie stały wobec siebie w proporcjonalnym stosunku nawet w przybliżeniu.

Na przyczółku mostowym rzeki Kuban w ciągu ośmiu miesięcy ujawnia się w najbardziej przekonywujący sposób przewaga bojowa Niemców i Rumunów nad bolszewikami. Starli oni w tym czasie nie mniej, niż 21 tysięcy strzelców bolszewickich, 12 brygad strzelców, 2 brygady czołgów i niezliczona ilość innych jednostek pancernych czerwonej armii, dochodzących do siły pułku i to na obszarze, obejmującym zaledwie kilka kilometrów kwadratowych. Tak olbrzymie ofiary w zabitych i rannych musi się określić, nawet jak na stosunki sowieckie, jako potworne.

Cały ten krwawy dramat, może najbardziej krwawy w ciągu całej w ogóle kampanii wschodniej, rozegrał się w sześciu rozdziałach, oddzielonych od siebie pod względem czasu.

Rozpoczął się bezskuteczna próba bolszewików w marcu b. r. zdobycia szturmem niemieckiego przyczółka mostowego tuż po opróżnieniu Kaukazu przez Niemców.

W czasie od 4-go do 17-go kwietnia nastąpiła druga bezskuteczna próba, która już przyprawiła bolszewików o niezwykle wysokie straty.

Bez względu na to rozpoczęli oni w dniu 28-maj kwietnia swa trzecia ofensywa, która trwała nieprzerwanie do 10-go maja. Również i ona zakończyła się pelnym zwycięstwem obrony wojsk niemieckich i rumuńskich, które zarówno podczas ubiegłych, jak i następujących okresów walk, były się ramie przy ramieniu z niewzruszoną i nieugiętą koleżeństwem broni, stawiając wspólnie czoło wszelkim niebezpieczeństwom.

W dniu 16-tym maja bolszewicy przystąpili znowu do szturmu, a 8-go czerwca musieli zrezygnować ponownie ze swych wyścigów, zrozumiały, że żelazna porczya ruglująca przed Krymem jest nie do zlamania.

Pięta ofensywa sowiecka trwała od 16-go lipca do 12-go sierpnia, a wynikiem jej był jedynie niesłychanie ciężkie ofiary krwi po stronie bolszewików.

Z chwilą przygotowania opróżnienia przez wojska niemieckie i rumuńskie rozpoczął się w wrześniu ostatni rozdział trzech walk. Stał on pod znakiem ścigania w tył całego niemieckiego frontu południowego. — Dowódczo niemieckie postawilo sobie jako zadanie przeniesie swe formacje z obszaru kaukaskiego na Krym. Opróżnienie roz-

pocezo się 18-go września, a w 4 tygodnie później zostało zakozone.

Juz ten późniejszy okres czasu dowodzi, do jakiego stopnia posunięta niemieckie z ostatnich miesięcy postępowali według dokładnej obmyślonego planu. Bolszewicy dostali w swe ręce niewielki obszar spelnie i bezwartościowej ziemi, leżące zgliżca wśród bagien i błot, które stały się grobem dla setek tysięcy żołnierzy sowieckich, podczas, gdy równocześnie na Krymie i nad przemykiem Kerczu siły niemieckie zdwoily się.

Berlin o sytuacji wojennej

BERLIN, 12 października. — Korespondent wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego pisze:

Nie nie znamionuje tak dosadnie oceny ogólnej sytuacji wojennej ze stanowiska niemieckiego, jak niezachwiana pewność zwycięstwa, podkreślona właśnie teraz przez Führaera, oraz uzasadnione świadczenia najwyższych miarodawczych osobistości. Rzeczoznawcy wojskowi akcentują przede wszystkim stwierdzenie generalnego marszałka polnego Milecha, dotyczące organizacji nowych niemieckich formacji bombowców i myśliwców nocnych, jako też o znaczeniu Wielkiego Admirala Dönitza, a mianowicie, że wojsna tonażowa wymaga się będzie do niesłychanych rozmiarów us podstawie nowych środków i nowotw bronii wynalozonej dla wojny morskiej. W tej sprawie wypowiedział się znanie ministier Rzeszy Speer oznajmiając, że niemiecki przemysł fabrykacji broni i nowotw bronii pracuje nad tym, by we wszystkich dziedzinach pod względem jakości wyprzedzić przeciwników, a równocześnie w dalszym ciągu podwyższyć produkcję masową. Żdaje się, że w związku z tym istnieją plany strategiczne, które stanowią wieści niż realny fundament dla absolutnego zdecydowania niemieckiego.

W Leningradzie

GENEWA, 12 października. — Nawet dzisiaj nie można absolutnie powiedzieć, że życie w Leningradzie stało się „znormalizowane”, pisze korespondent „Daily Sketch” w dłuższym sprawozdaniu, o Związku sowieckim, ponieważ Niemcy utrzymują wciąż swoje pozycje w odległości dwóch mil od miasta. Codziennie otwierają oni ogień na Leningrad. W ciągu jednego tylko dnia, w czasie kiedy korespondent bawił w Leningradzie, w mieście eksplodowało nie mniej, jak 1500 granatów. Niemniej słychać było głosy nadlatujących pocisków. Regularnie co dwie minuty słyszę się dalej eksploduje w jakiejś części miasta.

Szczyt religijnej mimikry Kremlu

SZTOKHOLM, 12 października. — Prawie że w tej samej godzinie, w której w Londynie podano do wiadomości, że angikański arcybiskup Yorku, Caryl Garbett, powoził z podróży po Unii Sowieckiej, rosgłosnia Moskiewska podała sensacyjna wieść, że Kreml wydał rozporządzenie Rady Komisarzy Ludowych, na mocy którego utworzono „Radę Świecoddawców dla spraw rosyjskiego kościoła prawosławowego”, jako placówkę łączącą Radę Komisarzy Ludowych z patriarchatem Moskwy. Tym samym bolszewicy, po zainicjowaniu pseudoreligijnej szopki z okazji pobytu Garbetta w Moskwie, obecnie zaczęły dalszy krok, by w obliczu świata wywołać wrażenie, jakoby poglądy Stalina na kwestie religii w Unii Sowieckiej uległy zmianie.

Angielski gabinet wojenny, jak donosi „United Press”, z powodu kryzysu w promyśle węglowym, zaplanował przed jedynym z najprodukcyjniejszych regionów wojennych w ciągu całej wojny.

Spory okrętowe między Anglią i USA

W brytyjskich kołach żegluga okrętowej, jak można, wywnioskować z głosów obu czołowych angielskich czasopism gospodarczych „Financial News” i „Financial Times”, oburzenie wywołało sprawozdanie, zlozone przez przewodniczącego komisji że glugi okrętowej Stanów Zjednoczonych kontradmirała Roberta Vickery po swym powrocie do Stanów Zjednoczonych na temat wrażeń, odniesionych w Anglii. Szczególnie oburzenie wywołał fakt, że Vickery — oswiadczył brytyjskim urzędnikom i przedstawicielom żegluga okrętowej, iż Stany Zjednoczone zamierzają po zakończeniu wojny pozostać potęgą morską bez względu na współpracę, czy też bez współpracy z Anglią.

Naturalnie nie jest prawdą to co się mówi, pisze dalej korespondent dla spraw że glugi okrętowej „Financial News”, że między Anglią i Stanami Zjednoczonymi istnieje układ, według którego Anglia w przyszłości ma budować wyłącznie okręty wojenne, a Stany Zjednoczone stłki handlowe. Churchill i Roosevelt ugodnili jedynie pomiędzy sobą, że Ameryka „przeważnie” będzie budowała stłki handlowe, a Anglia „skonecentruje” swe siły na produkcji okrętów wojennych. Zarzut Vickery'ego, że Anglia buduje obecnie tylko szybkie stłki handlowe, dla utrzymania swej zdolności konkurencyjnej wobec Amerykanów po wojnie, jest zupełnie głosłowny, ponieważ, jeżeli Anglia przestawia się na budowę szybkich stłków handlowych, wobec istniejąca obecnie dostatecznej ilości standardowych frachtowców ze względu na wmiestnienie się Stanów Zjednoczonych do produkcji tego typu stłków, to powodem tego jest jedynie zamiar przywrócenia się w jeszcze skuteczniejszy sposób do usunie-

cia tą drogą trudności, w zakresie żegluga. Wskutek niezwykle wysokich strat w okrętach, jakie doznały właśnie brytyjska flota handlowa, dotychczasowy stosunek odwrócił się, czyli, że amerykańska flota handlowa jest obecnie znacznie wieksza niż brytyjska.

„Financial News” wyraża nadzieję, że prowokujące uwagi Vickery'ego, a zwłaszcza jego aluzje do angielskiego programu budowy okrętów, nie pozostaną bez odpowiedzi ze strony brytyjskiej. W każdym razie posiadanie wielkiej floty handlowej dla narodu wyspiarskiego, jakim jest naród angielski, zmuszony do obsługiwania wielkich imperialistycznych linii morskich jest sprawą daleko bardziej zasadniczą, niż dla Stanów Zjednoczonych. Faktu tego, — jak stwierdza dalej czasopismo, — nie wolno sobie opanicznie tłumaczyć, zwłaszcza, że amerykańska opinia publiczna była już kilkakrotnie w ostatnim czasie wprowadzana w błąd fałszywymi komentarzami znanych osobistości amerykańskich.

Vickery wypuścił kota z worka, jak sądzi „Financial Times”. To co on mówi wgląda na wyznaczenie wobec brytyjskiego władztwa na siedmciu oceanach.

Reorganizacja armii włoskiej

RZYM, 12 października. — Minister wojny marszałek Graziani podał do wiadomości ci, iż wszystkie części składowe sił zbrojnych zespolone będą w jednolitą armię republiki narodowej. Jednostka wojsk wyborowych jest „Korpus czarnych koszuli”.

Brytyjska agencja informacyjna donosi z Algieru, że przybył tam delegat rosyjski przy komisie Giraud — de Gaulle, Aleksander Bogomolow, a wrócić po nim przyjedzie „liczna misja dyplomatyczna”.

Zła waluta



— „Proponuje wierną walkę po pańskiej stronie przeciwko Niemcom.”

— „Zatulę Wasza Krójewska Mości, ale takich pieniędzy nie przyjmujemy”.

KAMIEŃ z KSIEZYCA

POWIEŚĆ.
Autoryzowany przekład J. St. CZĘŚĆ I.
I. Zagadkowa budowa.

Wśród urwisk na południowej krawędzi Karpat leży samotna wieś Monastiren Valeni. Polna, odłudna droga prowadzi pomiędzy zalesionymi wzgórzami do opuszczonego i stopniowo rozspynuującego się w gruzu, starego klasztoru. którego grube mury i obronne położenie stanowiły ongiś zapórę dla wrogów od Wschodu.

Ostry kontrast dla zmurszałego zabytku ubiegłych wieków stanowią widoczne wille drewniane, powyżej klasztoru tam, gdzie zaczyna się sciana cieniowych borów. Kolekta linowa, przetruczona ponad murami ereumu, szumem generatorów zdaje się łączyć dźwiękiem techniki nowoczesnej stary kulturę z cywilizacją dnia dzisiejszego.

Przed pół rokiem mieszkańcy sąsiedniej wsi Suciwi zakochanci zostali nieoczekiwanymi odwiedzinami. Razem z kolumna samochodów ciężarowych przybyli ludzie, o których nikt nie wiedział kim są i czego sobie życzą. Prawie codziennie nadjeżdżali wozy, załadowane przrządzeniami, materiałami budowlanymi, skrzyniami, meblami oraz nieznany maszynami.

Niesmiało lecz z ciekawością patrzyli wieśniacy jak w dolinie stopniowo powstawała niewielka kolonia, przynosząc ze sobą oświetlenie elektryczne i telegraf bez drutu. Zaden z przybyłych nie mówił jednak ani po rumuński ani po węgierski, toteż cel założenia kolonii pozostał zagadkowym. Jedynie władze w Calimanesti wieźdli, że aby ludzi byli robotnikami magnata naftowego Romana Vaccarescu i że polecono im zbudować grupę domów mieszkalnych.

Ostatecznie atoli nastąpiło uspokojenie podnieconych umysłów, dopóki pewnego dnia ope-

wiadanie owarzarza, który zszedł z hal Maqura Czica, nie rozpalilo ciekawości na nowo.

Oto na otwartej wyżynie wznoszone dzwime budowe. Wyrastały w górę masywne stupy betonowe, po środku zaś wzniesiono coś, czego nie umiano sobie objaśnić. Jedni myśleli, że jest to wieża pancerna, inni twierdzili, że będzie to potężny pomnik, najმადniejsi wrzecnie opowiadali, że wieża z pewnych źródeł jako to buduje się stacja komunikacji powietrznej za pomocą balonów, z czego dla tych okolic wynika wielkie ko rzyci gospodarce.

Gdy jednak prace budowlane posunęły się znaczenie napród, płaskowzgórże zostało otoczone wysoką palisadą, wejścia w obręb której pozostały pod czujną strażą. Fantazja ludności miała więc pęd sobą teren do letów i wkrótce poczęły krząć nieprawdopodobne wieści o tajemniczej budowie.

Pomiędzy murami starego klasztoru w Valeni również ozwalo się życie. Tepe uderzenia młotów ięły dochodzić z podziemi, maszyny szmerzały dzieci i noc, gęste kłęby dymu biły z nowobudowanych kominów. Z zapuszczonych podwórzach klasztornych spriszyły się stosy węgla, beczki z benzyną i stalowe butle stały długimi szeregami wzdłuż scian, gesta się przewodów elektrycznych wysnuwała się spośród murów klasztoru i rozgąglęła się ponad płaskowięz i oraz domami kolonii robotniczej.

Nocą znów promieniowało z klasztoru jasne światło, rzucając drżące refleksy na czarne urwiska górskie.

Luksusowe, zielonego koloru auto mknęło przez wijącą się wezwąto dolinę rzeki Oltu. Wieśniacy znali dobrze ten samochód, nalezący do człowieka, który był właścicielem kopala nafty i olbrzymich obszarów leśnych w Karpatach.

Auto zatrzymało się przed wejściem na teren klasztoru. Wybieł młody człowiek i usłusnie otworzył drzwiczki limuzyny.

— Gdzie jest Suchinow? — rozległo się pytanie z wnętrza samochodu.

— Oczekuje pana w biurze.

— Za półtorę godziny proszę po mnie zjechać — rozkazał szoferowi, wysiadając, pasażer auta, po czym jął kroczyć w ciemną bramę klasztoru.

Na wskąm chodniku, prowadzącym do biura pojawił się z przeświecny stronczy szubryt mężczyzna.

— Jest pan punktualny, panie Vaccarescu — powiedział. — Jak przeszła podróz przez góry?

— Proszę bez żadnych wstępów, panie Suchinow! Nie noszę zbitycznych słów, gdy chodzi o interesy.

Po tej ostrej uwadze zapadła cisza. Suchinow znał charakter niskiego, zapadła finansisty i zastanawiał się do czego.

Obaj mężczyźni przeszli do biura. Grube mury nie pozwalały przeniknąć tu hałasowi z warsztatu i bezustannemu warkotowi generatorów wysokiego napięcia i tylko lekkie drżenie mebli wskazywało na sąsiedztwo potężnych instalacji.

— Jak daleko roboty są posunięte? — zapytał Vaccarescu, sadowując się ciężko w fotelu.

— Wszystko gotowe! — odrzekł Suchinow jeszcze bardziej lakonicznie. Na jego dzwime pokrytej zielonymi plamami twarzy, błąkał się pogardliwy uśmieszek.

— Do jakiego stopnia? — Calkowicie!

— Nie zamierza pan jednak chyba powierzyć mi, że rakietka może w każdej chwili zostać wysłaną w przestrzeń?

— A ja? A nasze towarzystwo akcyjne?

— Niech więc pan stara się, aby Trans Sylvania. Co nie uprzedzila pana — powiedzieli swo bodnie szubryty rozmowca.

— To jest wymuszenie! wybuchnął Vaccarescu. — Proszę bez zbitycznych słów, panie Vaccarescu. Chodzi o interesy. Możemy z nim skłoczyć za parę minut. Umowy są przygotowane. Czy pan wniósł gotówkę?

— Mam się za baczności. Napród trzeba skorygować umowę. Sprawa z akredytywą na Buharez nie odpowiada mi. Jeśli rakietka nie powródi wydam pieniądze na nie. Kto ma prowadzić maszynę?

— Skoryna — o tym pan przezła już wie.

— Namawia mnie pan, abym na tego żółtobiaba z twarzą jak brzoskwinia zarzykował pozostać majątek?

— Proszę pana — odezwał się Suchinow ostrym tonem — że dysponuję, zle są czy dobre, musi pan mnie pozostawić.

— Za swoje pieniądze mogę chyba wymagać jakichś gwarancji — odpowiedział podniecony Vaccarescu.

— Czyż Skoryna nie gwarantuje swoim by ciem? Jakich gwarancji chciably pan jeszcze?

— Zaisie — cenne życie za dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów — zdradził finansista. Cien przemknął po twarzy Suchinowa.

— Czy można w ogóle żyćie ludzie oeniąć na pieniądze? Zwalaszcza takiego inżyniera jak Skoryna? Zechce pan przerwać dyskusje na ten temat.

— Czy pańskie przygotowania pozostały w istymieny? — Według ludzkich możliwości — tak! Oto leżą tu notatki dla prasy i komunikaty do obserwatorów astronomicznych. Natychmiast do podpisania nadamy je przez radio.

Uplnely chwila milczenia, po czym Suchinow mgle zapytał

(d. c. 2)

Z Częstochowy i okolicy

Październik
13
Sroda

Dziś: Edwarda
Jutro: Kaikaśta, Ewarysta

Wschód słońca o g. 6.21
Zachód „ „ „ „ 17.11

Zaciemnimy
od godz. 17.40 do godz. 5.45

Odwieczna historia

Bywa taki stan duchowy, kiedy człowiek nie wie, co czyni, mimo to jednak robi to dokładnie. Jedną z form tego stanu nazywa się potocznie lunatykiem. Lunatyk — osoba zachowana w smutnym, ale fascynującym blasku Luny — posiada lekkosć ruchów, jak zresztą każdy zachowany, ale logika myślenia go nie obowiązuje. Próbuje zanalizować gwłokę butelki, bo zdaje mu się, że to świeca i siada na gźmiecie okna, niby na koniu, żeby pójść na wyściółkę z takim samym półwariarom jak on sam. Jeden restaurator podobno i w dzień bywał lunatykiem, zasympal przy grze w karty, ale gdy nastąpiła noc, koleje rozdawania robił to automatycznie, bez zarzutu. Mówił, że budził się tylko wtedy, gdy kelner przyszedł powiedzieć, że gość nie chce zapłacić 75 złotych za ówgiarkę wódek.

Zachowani też są lunatykami, ale już przez całą dobę. Mnieł lub więcej ładna बुडा Janeczka, Miłi czy Stefczki przesłania takim świat, wzdryga się, gdy już wystrojony na czarno znajduje się w roku swej spowitki w biały, musliwy wybranel i (na razie, jedym) nie doróżce po drodze do fotografa, działy słułu cieleyki zachwył at rozmazuje tego tryzy, że po pewnym czasie, powiedzmy po trzech latach, nie zawsze może się rozpoznać na zdjęciu.

Je rzeczy można teraz doskonałe obserwowają, jako, że nadziedz sezon, kiedy dziele zwykle odbywają słuby małżeńskie. Szczególnie wypadłk zaszedł ostatnio w stolicy, Szwecji. Nie wiadomo dlaczego pewna młoda para postanowiła wziąć słuł w tramwaju. Skoro tylko na młody zapłacił konduktorowi za bilet, wysił z pudełeczka óbrączki i przy udziale księżki oraz świadków odbyła się uroczystość słułbu. Po tym całej towarzyszy wysiadło na najbliższym przystanku i poszło do gospody na ucztę weselną.

Ognił, w starożytnym Egipcie największe element nosił brody na gumkach — można je było zdejmować i zakładać — sładczogłoby, więc można słułbu w tramwaju. Tylko, że wieź to trwała dłużej niż trasa danego wozu. Ale to już sprawa prywatna zainteresowanych.

Nowe przepisy

(b) Dziennik Rozporządzeń dla Gen. Gub. z dnia 5 października k. r. zawiera młdzy innymi dwa zarządzenia, dotyczące pocztowe obrotu oszczędnościowego.

Według pierwszego zarządzenia, na przyszłość mają być wydawane oszczędnościowe karty pocztowe z naklejonymi znaczkami wartości 10 zł, i jako wkład wkładnięte do książeczek oszczędnościowych. Dotychczasowe karty wartości a) z będą również nadal sprzedawane.

Drugie zarządzenie dotyczy wpłat i terminów wypowiedzenia w pocztowym obrocie oszczędnościowym. Według niego można na przyszłość poddomować w ciągu miesiąca kwoty bez wypowiedzenia do wysokości 600 zł. nie więcej jednak, jak 2000 zł. Sumy powyżej 600 zł wymagać uprzedniego wypowiedzenia i mogą być wylicane w ciągu miesiąca, w wysokości, nie przekraczającej zł 2000, przy uwzględnieniu wszyst-

kich kwot, podjętych w ciągu tego okresu czasu. Dla kwot przekraczających zł 2000 obowiązuje 3-miesięczny termin wypowiedzenia.

Uwaga, płatnicy podatku gruntowego!

(p) Przypominamy, że termin płatności drugiej raty podatku gruntowego oraz dodatków wojennego odeń za rok 1943 przypada na dzień 15-go października k. r.

Nieuiszczone w tym czasie należności będą ściągane przymusowo wraz z odsetkami i kosztami egzekucji, która rozpocznie się dnia 20 października k. r.

Podatek należy wpłacać do Kasy Miejskiej, Ratusz, parter, pokój Nr. 7, okienko Nr. 3.

Hodowcy owie!

(p) W dniu 16 października k. r. o godz. 8 rano na placu za Ratuszem odbędzie się stryż-za ówiec z terenu Częstochowy.

Na wyznaczone miejsce muszą być doprowadzone wszystkie owce, hodowcy zaś winni przynieść ze sobą narzędzia, potrzebne do stryży. Jeżeli owce zostały ostrzyżone przed wyznaczonym terminem, należy dostarczyć 0,75 kg wełny od 1 szuki.

Rozporządzenie o zapobieganiu

(p) Kierownik Urzędu Gospodarowania Węglu w Gen. Gub. wydał instrukcje o rozporządzeniu o zapobieganiu, według której początek opalania ze względu oszczędności na węglu musi być jak najdalej przesunięty.

Zarówno w placówkach służbowych, jak i w gospodarstwach domowych opalanie należy rozpocząć dopiero wówczas, gdy temperatura zewnętrzna, w ciągu trzech następujących po sobie dni, wynosiła o godz. 12-iej w południe mniej

niż 8 stopni Celsjusza. W razie podniesienia się temperatury w czasie przejściowym, należy opalanie natychmiast przerwać.

Uruchomienie urządzeń do przyrzadzania ciepłej wody podwójne jest tylko raz w tygodniu w ciągu dwóch następujących po sobie dni, tzn. na okres 48-miu godzin.

Wykroczenia przeciwko niniejszej instrukcji podlegają karze.

Rozporządzenie o zapobieganiu

(x) Z początkiem ub. miesiąca weszło w życie rozporządzenie o zapobieganiu podatków. Stosuje się ono do wszystkich podatników, obowiązyanych do świadczeń na rzecz Skarbu w zakresie: państwowych bezpośrednich od obrotu oraz podatku przemysłowego z wszystkich dodatkami.

W myśl rozporządzenia, celem zapobiegania roszczeń, ściąganych w postępowaniu przymusowym może być zarządzenie aresztu zarządnika na podatku ruchomym, jak i nieruchomości. Areszt ten jednak musi być oparty określeniem kwoty pieniężnej, złożenie której może spowodować jego uchylenie.

Dotychczasowy jest również areszt osobisty, lecz tylko wtedy, gdy jest on niezbędny, celem zapobiegania zagrożonej egzekucji z majątku płatnika. Areszt osobisty, który zatwierdza właściwy Sąd Grodzki nie może trwać dłużej niż 6 miesięcy.

Rozporządzenie przewiduje również jednorazowe dodatki za zwłokę, które stosowane będą wobec opieszalszych płatników. W myśl przepisów, dodatkowe za zwłokę wynosi obecnie 2 do 10% zależnie kwoty podatkowej. Wspomniany dodatk znosi automatycznie wymiarzone do-

Jak zapobiegać chorobom pszczół

(p) Występowanie i rozszerzenie się chorób pszczelich jest bardzo często następstwem słabej opieki i nieodpowiedniego obchodzenia się z pszczolami. Ponieważ chorobom łatwiej i taniej zapobiegać, niż je później leczyć, dlatego też należy zawsze starać się postępować według poniżej podanych rad i wskazówek, aby mieć silne i zdrowe roje.

W pasiece, a szczególnie w ulach i przed nimi powinna panować jak największa czystość. Pasieczę przed ulami winien być bez trawy i chwastów, mocno ubity i wyżyrowany. Przy wszystkich pracach z pszczolami trzeba mieć zawsze czyste ręce i ubranie, a także narzędzia i przybory. Do zmiatania pszczół z plastrów miodu lub czerwini nie należy używać szczetek ani gęsięch skrzydeł, lecz pojedynczymi palcami często zmieniającymi. Cień i części do nich przynależne, a przede wszystkim podkarmiaczki muszą być bardzo czysto utrzymane. Najdrobniejsze plamy na ścianach ula i ramkach, pochodzące z kału, wycielaczonych przez pszczółki, chore na biegunkę, muszą być natychmiast usunięte przez wykrabanie i wyszorowanie. Nie wolno rozrzucać na pasieczniku kawałków woszynnych pustej, z miodem lub czerwini oraz podmiein, wygnanych z dna uli; po wybraniu z nich kawałków woszynnych, należy je spalić. Połdoła dla pszczół może być tylko że spływająca woda, czysto utrzymaną i często czyszczoną.

Zapowowe ramki z woszynną tak przed, jak i podczas przechowywania należy siarkować lub przez zastosowanie innych środków chronić przed motylkami i innymi oraz brudem i wrogiem. Najlepiej przechowywać je w szczelnym, bezdusznym i czystym szafku lub skrynie, w których nie miały do nich dostępu. Stare plastry nie nadające się do zużycia, jak również wszelkie odpadki woszynny zbierane w czasie lata, należy od razu wtopić we własnej topielce siarczynowej, lub też po ugnieceniu składać do szczel-

nie zamykanych naczyń. Stara woszynę najlepiej oddawać do większych wytwórni posiadających specjalne parowe wytopiarki, w których rozcina się zabijane są zarazki, wywołujące choroby pszczół i czerwini.

Odwanianie plastrów gniazdowych, a także nadstawkowych jest jednym z najważniejszych środków do zdrowego utrzymania rodzin pszczelich. W woszyźnie, przez szereg lat używanej i wielokrotnie przez matkę czerwonej gromadzie się różne nieczystości, na których mogą żyć szkodniki. Aby mieć silne i zdrowe roje, należy co dwa lub trzy lata odnowić wszystkie plastry w ulach, dając na miejsce usuwanej z gniazd woszynny, tylko całe arkusze węzy.

Zmiana starych matek na młode we właściwym czasie jest niezawodnym środkiem, wodącym do posiadania zdrowych i silnych rodzin. Młode dają rojom zdrowe potomstwo, które pokonuje wszystkie słabości, spowodowane chorobami. Stare powinno się ze wszystkich uli usuwać najpóźniej pod koniec trzeciego roku ich życia, jak również też czerwiane matki, zastępując je lepszymi. Pnis owiercone należy natychmiast započować w dobrą i zapłodnioną matkę.

Słabe roje są mało odporne i zarażone przez choroby lub szkodniki, nie potrafią się obronić, dlatego też, aby mieć pasiekę zdrową, o ile zachodzi podejrzenie choroby, najlepiej je zniszczyć i czerw spalić, a woszynę przepojić w aparacie parowym Ritcheho. Łączenie słabych rojów może zająć tylko wówczas, gdy jest całkowite pewność, że są one zdrowe. Również przy zasileniu roju wydawnymy sily pni powinno się zachowywać jak największą ostrożność, by przypadkowo nie zarazić rodzin zdrowych. Woszynna z zarażonych pni, nawet jasna i czysta, nie nadaje się do użytku i musi być przepożona.

Obfite odżywianie pszczół i czerwini wzmacnia odporność pni przeciwko chorobom wszelkiego rodzaju, toteż hodowca winien dbać o to, by w

Odjazd

*Odjazd!
Ostatnio, wyrwane słowa,
Dysząc potwór wytoczył się na szynny!
„Bądź zdrow!” — „Bądź zdrow!”
... Gwałt lokomotywy...*

*... Kółka ruszają wolno i nieubłaganie...
„Nie placz, nie ma sensu!”
„Pamiętaj!... Kochanie!”*

*Jakis krzyk niepotrzebny
Szybko skonał w krztani
I tylko łzy lśnią w oczach
Smutnej, bladej pani...*

„K. 13”

Dzień w kraju

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Warszawa. — Przeważa część zakładów przemysłu chemicznego w Gen. Gub. za wyjątkiem kilku wielkich zakładów, produkujących części maszyn i artykuły jedwab. Koncentracją jest w Warszawie. Przemysł ten przy swoich 200 zakładach zatrudniających około 8.000 robotników, odgrywa się przede wszystkim w wieloletnią produkcję. Pod względem technicznym stał na bardzo wysokim poziomie.

Szczególnie dobrze rozwiniętym i zaopatrzone w nowoczesne urządzenia jest przemysł portlandzkiego cementu. Liczy on obecnie ponad 20 zakładów wytwórczych.

Jeszcze chodzi o aktywność pracy, to odznacza się tym, że w tym zakresie pracowało 1.500 osób. Wroby warszawskich fabryk dzielą staję stałej urzędowej kontroli Państwowego Instytutu Higieny cieszą się dostojnością.

Sposród innych gałęzi tego przemysłu chemicznego w Okręgu Warszawskim, wymienić należy przemysł produkujący sztuczne barwniki, barwniki, produkty asfaltowe, pałę dachową, ekstrakty garbarskie, środki do pielęgnacji podłóg itp.

tychczas odsetki za zwłokę, jak również tzw. „odsetki za moratorium”.

(ej sprawie) i wtedy podnieć org. Teraz skoczono się, kółki w plotu, proszę nie być naciwanym. Poleć Panu samodzielnoscie się. Wtedy nigdy nie jest za duzo.

W razie niezdania dla Niego kwastil, proszę rozdzić sie mnie listownie. Odpowiem, nie zapomnę, że duzo trzeba czekać, wobec bardzo licznego, stale napływającego korespondencji, a ograniczenia miejsca na mojej odcisk.

„Ezop 888”

Przypnie Panu raczej, że oćka niezadany i moze wstrzym (któ by sie tam chciał przynad do tego niezadany) oćkasz?) będną w dodatku niespełna zyspeli, nie przynosił podjęcia w zachęty, będącym ciędnym i ustawianym pomia wiodąca do niebios. Cóż jednak zrobić? Nie uznajemy przecież slyki i taryfikacji! Moin z daniem moini, przymięt jest kryty, co do którego nikt nie ma sadzbyń zdusen, od mied i handlu, jemu podobnych, zamaskowanych pozorami jak najniezwyklej i jak najrozumowalniej obywateli, którzy buszując wśród ludzi normalnych i żerując na ich niewiedzy, atwarzają tysiące niepodane komplikacje życiowe.

p. Halszka z Radomska

Z czego i jaka droga otrzymacie się zachętnie! Nieśly, w koszut Cj warto dalej! Proszę mierzdy zamiary według swoich sily.

wiek, to inny świat... Nie można wszystkich podobać pod jeden służytkiel!

Plze mi Pani, że ze swoim ukochanym utrzymane jedynie korespondencyjny kontakt. W ramy więc tej doświadczyć nie będę, ponieważ takiego silniejszego i chci, który by stylam, ortografii i treścią mógł zbudzić miłość. Jeżeli nie uda się, trzeba mieć pretensje do siebie (nigdy do papiera wybranego i pióra). Będzie iluś, którzy w tym momencie nie posiadają w paczku, nigdy nie miały starań by niedostateczny, winna Pani poduzczyć się solidnie i spróbować jeszcze raz!

p. Stefania z Janowa

Z owoców spadłych, niedojrzałych, dziłkich, odpadków owocowych można otrzymać b. tanim i łatwym sposobem dobry i zdrowy ocet. Owocowe naleć pokroć, wyspać do garnca z kamiennego (lub innego) naczynia) do 2/3 wysokości i zalać do pełna wrzącą wodą. Naczynie zawiązać płótnem i postawić na słońcu. Pan obok paczki. Po 6—8 tygodniach otrzymamy ocet o stopień jeden dojrzałości (wody potnac po smaku i zapachu). Gdy ocet dostatecznie dojrzeje, przecedzić go z liść do butelek.

p. Niedziwiczka

Niesły, w koszut Cj warto dalej! Proszę mierzdy zamiary według swoich sily.

Przemysł chemiczny

W Warszawie, Przemysł ten przy swoich 200 zakładach zatrudniających około 8.000 robotników, odgrywa się przede wszystkim w wieloletnią produkcję. Pod względem technicznym stał na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie dobrze rozwiniętym i zaopatrzone w nowoczesne urządzenia jest przemysł portlandzkiego cementu. Liczy on obecnie ponad 20 zakładów wytwórczych. Jeszcze chodzi o aktywność pracy, to odznacza się tym, że w tym zakresie pracowało 1.500 osób. Wroby warszawskich fabryk dzielą staję stałej urzędowej kontroli Państwowego Instytutu Higieny cieszą się dostojnością. Sposród innych gałęzi tego przemysłu chemicznego w Okręgu Warszawskim, wymienić należy przemysł produkujący sztuczne barwniki, barwniki, produkty asfaltowe, pałę dachową, ekstrakty garbarskie, środki do pielęgnacji podłóg itp.

p. Helena z Kiełc

„Jak zapewne Panu wiadomo, mamy duzo odmian drzew, które w naszym kraju rozmnażają się w naszym warunkach wegetacji przez odrosła korzeni. W zalesianiu od warunków odcienienia, wyrosnąć może różna odrosła, określe na wiecie to w dośd duzo i ilosci, ale i w tym okresie czasu może to użycie parokrotno.

Szacowny sposób zmniejszenia drażny do wypuszczenia odrosłi jest niebezpieczny.

p. I. Ka Rych

Czy mełozyma woli dobrowadz, czy też brać to, co namo wpađa mi w ruce? — to kwestia dyskusyj. I chęć i mił, to jest do czego jest do czego. W tym przypadku jest zabieganiem o czyste wązki. Sukces wianczacy starania byla oćkasz milszy od prostych przypadków leżającego leku. Stary wzrą w tej materii Pittirilli, sugeruje raczej gorzkiej polewie podu i na siew piana brzo to, co samolec i tu w ramiona, na rownie i tym, co jest poprawie. Za to sentimentalny poeta w liście do swojej Beatryce od napisze napewno: „Przedź do ciebie dobrowolnie, ty słonco mojej szczęścia, się smitem swoją miłoscia niewolniczo twoje serce”. Co kraj, to obyczaj, co czo-

ciagu całego roku nie brakowało pszczolom mleka, lub cukru. Zapasy zimowe pozostawione pszczolom winny być jak najwiękzsz, a w okresie bezpożytkowych w ciągu wiosny, lata i jesieni należy stosować w miarę potrzeby podkarmienie uzupełniające lub podbudujące. Do jesiennego uzupełnienia zapasów najlepiej używać czystego cukru, gdyż jest on najzdrowszym po karmieniu dla zimujących pszczół, do wiosennego zaś, podbudującego maki do czerwca, należy stosować dobry miód, lecz tylko z własnej pasieki.

Wywożenie pasieki na dodatkowe, wczesne i późne pozycje, np. rzepaki i wrozy jest jednym z najlepszych sposobów zapobiegania się przed chorobami pszczół. Zastępuje ono wszelkie podkarmianie i utrzymuje pełną żywność rodzin pszczelich przez możliwe najdłuższy czas. Największym jednak zyskiem jest znaczny przyrost młodych, zdrowych pszczół, co czyni rodziny odpowiedzianymi na wszelkie choroby.

Pod żadnym pozorem nie wolno wywozić na pozycje pszczół chorych lub nawet podjęzanych o choroby. Przy przywiezieniu zaś pszczeń na nowe stanowisko, ulę należy tak ustawić, aby zapobiec błądzeniu.

Największymi wrogami pszczół jest zimno i wilgoć. Z tego względu nie wolno używać uli, a nawet nadstawek do nich zbliżonych z pojedynczych desek, gdyż nie chronią one rodzin pszczelich przed utratą cennego ciepła, wytwarzanego przez pszczoły, a umożliwiają w porze chłodnej przenikanie zimna do wnętrza uli. Pszczolom należy tylko tylko ramek pozostawić, ile obsiadają, resztę zaś usunąć.

Szkodniki pszczół, jak motylcie, śleniecy, wazy pszczołki itp., winny być bezwzględnie tejpcnie, gdyż przenoszą one choroby z rojów chorych na zdrowe, a oprócz tego osłabiają rodziny, na których pasują, stwarzając w ten sposób dobre warunki do rozwoju choroby.

p. Stefan z Janowa

Z owoców spadłych, niedojrzałych, dziłkich, odpadków owocowych można otrzymać b. tanim i łatwym sposobem dobry i zdrowy ocet. Owocowe naleć pokroć, wyspać do garnca z kamiennego (lub innego) naczynia) do 2/3 wysokości i zalać do pełna wrzącą wodą. Naczynie zawiązać płótnem i postawić na słońcu. Pan obok paczki. Po 6—8 tygodniach otrzymamy ocet o stopień jeden dojrzałości (wody potnac po smaku i zapachu). Gdy ocet dostatecznie dojrzeje, przecedzić go z liść do butelek.

p. Niedziwiczka

Niesły, w koszut Cj warto dalej! Proszę mierzdy zamiary według swoich sily.

p. Halszka z Radomska

Z czego i jaka droga otrzymacie się zachętnie! Nieśly, w koszut Cj warto dalej! Proszę mierzdy zamiary według swoich sily.

Wielkie uleżając przy dużych, chodzi tu o sprawy czysto techniczne i maszyni stroy. Dwa uleżony zostały oddroczone ze względu na ich nieskuteczność, chociaż piękny tresd.

Figlarz z Radomska

Giimnastyka codzienna, spacer, wypływanie się i wyluzowanie jest najlepszą kaskadernia odżywianiem.

Tworale odrobina sily i zabyczenia.

Polek paszoniom, oćek laktury, może zadać Kika, proszek.

Wisienka

Proszę ograniczyć spożyczenie chleba, pokarmów mącznych i sily, i ograniczyć do minimum pracy. Trzeba uważać, oćek zastawki, oćek zastawki kosciańskich. W tym wypadku nie może być naprawdę dawnego błędn. Wzbożaczki się Pańi o jedno więcej do świadczajacy, że oćek matrymonialnie uskupianym — to kwiaty i kwiaty.

Nie radzę smarować się Głupstwom

SIOSTRA MARTA
RADZI

Przypuszczalnie, Proszę Pana, zasłoby wielkie nieobowiadzenie „Jotka” napisałi mi i i teraz zdołamy z efektu siety oćeko, co są Boże amien, gdyż nie należę do katechizmy, podnoszący na dachu okna. Może też doszedł do przekonania, że sędka czasu i argumentów.

Je jest mi Pan wdzięczny za „Pater noster” dany komuś tajemnie, dowodził to Jego wielkiej wdzięczności (samobieżny) się w tym miejscu i podaję sobie przyjacielskie ręce na zgodę! — Je też mi Pan nie rozumie w tym ulam, „Qui pro quo” — jest to powiem w katechizmie, podnoszący na dachu okna i powściągniętości. Proszę mi wierzyć, że za skarbę Pana kwiaty (pod słowem), nie chciałem wrzucić Pana kłopoty! Znalazł Pan we mnie przyjaciela. Proszę mi ulam, nie przyznajcie na drugi try, ponieważ, składowych do niesieznego „Jotki”,

„Kiekam na długi, szerczy list.

p. Anna Barczyk

Proszę poinformować się w Urzędzie pocztowym.

p. Alfred W. z Aleksandrowa

A może zawarliśmy pactą zgody! Widać Pan, trudno jest moja rola. Znam ambicje autorki i ubolewanie, więc wystrach, chce zobowiązania i w dachu. Naprawdę, aby porwały i zachętyły wszystkich! Może jednak być jeszcze w ocenie.

Jeżby, że wierzę Pańskie nie podoba mi się! Możeż zawez, że nie piewerze, czy idą za ploty! Proszę więc nie przejmować się ostrą krytyką, studiować poezje, czytać, pisać, wygłaszać, dążyć do celów wyższych iich artystycznego poziomu. Nie może być tylko rozporządzeń i niepodleganiem i „Szczegół” za swoich marzeń.

Wore głowe. Proszę do mnie pisać! Niesły, muszą zamieszczyć, że „Potęgnienie poezji” było rowdnie siale, jak i jej przywiaz.

X. z Konopisk

Straciłam duzo czasu przy odzywianiu Jem pociągami i to mnie trochę znęcało, tym bardziej, że wyluk ustalono pozostał nieopływan. Należy się wstrząsnąć.

Przy tagowaniu się, względnie umiarsianiu o dachu, mił Pańi wiadomości! Jeżeli nie, trudna sprawa. Radzę jednak zapłacić pierwotnie cenę i kwitę. Za odstawianym wiozówką, może się u Pańi, to tym bardziej, że był Pan u niego kilka razy w

